

Dorota Malec

Adwokatura a notariat w Drugiej Rzeczypospolitej : wybrane zagadnienia z dziejów obu instytucji : część I

Palestra 48/7-8(547-548), 167-174

2003

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KARTY HISTORII



Dorota Malec

Adwokatura a notariat w Drugiej Rzeczypospolitej. Wybrane zagadnienia z dziejów obu instytucji Część I

WSTĘP

Dzieje adwokatury i notariatu w Drugiej Rzeczypospolitej dostarczają interesujących spostrzeżeń na temat wzajemnych stosunków obu instytucji, tak różniących się charakterem i zakresem powierzonych zadań. Wśród wielu problemów wynikających z relacji między tymi grupami zawodowymi w Polsce w okresie międzywojennym na plan pierwszy wysuwa się ogólne zagadnienie dopuszczalności łącznego wykonywania obu zawodów. Kolejną, równie ważną sprawą stała się rywalizacja na tle zakresu wykonywanych czynności. Na terenie Małopolski doszło bowiem do ostrego kryzysu poprawnych na ogół do tej pory stosunków między adwokatami a notariuszami. Konflikt ów nastąpił w połowie lat dwudziestych i po krótkiej przerwie ponownie zaognił się po wejściu w życie w dniu 1 stycznia 1934 r. ogólnopolskiego prawa o notariacie, zawartego w rozporządzeniu prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 października 1933 r.¹. Choć zagadnienia te stanowią tylko wybrane aspekty współistnienia adwokatury i notariatu na ziemiach polskich, to warto je przypomnieć dla uzupełnienia stanu badań nad prawem i wymiarem sprawiedliwości w okresie międzywojennym w Polsce.

Podstawowymi przyczynami wspomnianego wyżej pogorszenia stosunków były podejmowane z inicjatywy małopolskich izb notarialnych próby poszerzenia zakresu czynności dla których prawo wymagało formy notarialnej *ad solemnitatem*. W połączeniu z mającym wówczas miejsce znacznym rozrostem liczebnym grupy małopolskich adwokatów kryzys przybrał postać walki o zapewnienie bytu materialnego dla przedstawicieli tutejszej palestry. Jednocześnie prowadzona na łamach ówczesnych czasopism prawniczych wymiana argumentów zwróciła ponownie uwagę na problem dopuszczalności łączenia obu zawodów.

¹ Dz.U. RP Nr 84, poz. 609.

Miał on znaczenie nie tylko teoretyczne, lecz także praktyczne dla części polskich adwokatów, którym przepisy pozaborcze obowiązujące w dawnej dzielnicy pruskiej do końca 1933 r. zezwalały na wykonywanie zawodu notariusza.

ZAGADNIENIA DOPUSZCZALNOŚCI ŁĄCZNEGO WYKONYWANIA ZAWODÓW ADWOKATA I NOTARIUSZA

W chwili odzyskania niepodległości w 1918 r. na ziemiach polskich obowiązywały zróżnicowane, odziedziczone po okresie zaborów przepisy regulujące zarówno ustrój adwokatury jak i notariatu². Do unifikacji prawa o adwokaturze w 1932 r. obowiązywały dzielnicowe ordynacje adwokackie, uniemożliwiające adwokatom swobodne przenoszenie się w ramach poszczególnych części kraju³. Przepisy określające dopuszczalność łącznego wykonywania zawodu notariusza i adwokata znajdowały się w ustawach notarialnych. Choć każdy z utrzymanych w mocy systemów organizacji notariatu wyrastał po części ze wspólnych korzeni i tradycji notariatu europejskiego, to opierały się one na diametralnie różnych niekiedy zasadach⁴. Rosyjska ustawa notarialna z 1866 r., obowiązująca z niewielkimi zmianami w dawnym zaborze rosyjskim oraz przepisy pruskie i ogólnoniemieckie obowiązujące na terenie dawnego zaboru pruskiego czyniły z notariuszy urzędników państwowych⁵. Ustawa austriacka z 1871 r., obowiązująca na terenie Małopolski oraz polskiej części Śląska Cieszyńskiego określała ich jako mężów zaufania i wyposażała w samorząd zawodowy.

Na terenach dawnych zaborów austriackiego i rosyjskiego nie można było łączyć zawodu notariusza z wykonywaniem zawodu adwokata. Wykorzystano tam wzorzec tzw. czystego notariatu, obcy ustawodawstwu obowiązującemu na terenie dawnego zaboru pruskiego, gdzie notariuszami w latach 1918–1933 byli adwokaci.

² Historia polskiej palestry, obok licznych artykułów i rozpraw, przedstawiona została w literaturze ostatnich lat m.in. w pracy A. Kiszy, Z. Krzemińskiego, R. Łyczywka, *Historia adwokatury polskiej*, Warszawa 1995; dzieje notariatu w okresie międzywojennym D. Malec, *Notariat Drugiej Rzeczypospolitej*, Kraków 2000 oraz *Podstawowe zasady ustroju polskiego notariatu w świetle projektów i opinii z lat 1918–1933*, *Czasopismo Prawno-Historyczne* 2000 (dalej: CPH), z.1–2, s. 127–150; A. Oleszko, *Ustrój polskiego notariatu*, wyd. Kantor Wydawniczy Zakamycze 1999; obie instytucje w szerokim ujęciu podręcznikowym wraz z obszerną bibliografią S. Płaza, *Historia prawa w Polsce na tle porównawczym*, cz. 3, *Okres międzywojenny*, Kraków 2001, s. 700–753.

³ Jedynie na terenie dawnego zaboru rosyjskiego obowiązywał wydany przez władze polskie Statut Tymczasowy Palestry Polskiej z dnia 24 grudnia 1918 r., na ziemiach dawnej dzielnicy austriackiej utrzymano w mocy przepisy austriackie z 1868 r.; w byłym zaborze pruskim stosowano przepisy ordynacji adwokackiej z 1 lipca 1898 r. ze zmianami wprowadzonymi przez władze polskie, a następnie opartą na owej ordynacji ustawę polską z dnia 18 lipca 1924 r.

⁴ Szerzej o tradycjach notariatu w europejskiej kulturze prawnej M. Kuryłowicz, *Notariat w europejskiej kulturze prawnej* (w:) *II Kongres notariuszy Rzeczypospolitej Polskiej. Referaty i opracowania*, red. R. Szytk, Poznań–Kluczbork 1999, s. 135–156.

⁵ W Prusach, a po 1918 r. na ziemiach dawnego zaboru pruskiego, nie istniała jedna ustawa notarialna, przepisy normujące zasady działania notariatu zamieszczone były w kilku aktach, zwłaszcza pruskiej ustawie o sądownictwie niespornym z 21 września 1899 r. (*Gesetzsammlung für die Königlich Preussischen Staaten* 1899, s. 249) oraz ustawie Rzeszy o sprawach sądownictwa niespornego z 17 maja 1898 r. (*Reichsgesetzblatt* 1898, s. 339) w niewielkim zakresie zmienionych przez ustawodawstwo polskie.

Zasady pruskiego ustawodawstwa, zezwalające na łączenie funkcji adwokata i notariusza w jednej osobie krytykowane były przez polskich prawników już pod koniec XIX w.⁶ W tym czasie w Niemczech obowiązywało kilkanaście różnych ustaw notarialnych. W niektórych krajach niemieckich występował tzw. notariat czysty (m.in. Bawaria, Hamburg), w części z nich notariusz spełniał funkcje sędziowskie w postępowaniu niespornym (tzw. notariat sądowy: m.in. Badenia, Wirtembergia). Dopuszczalność łączenia urzędu notariusza z wykonywaniem zawodu adwokata przewidywały – obok ustawodawstwa pruskiego – także przepisy obowiązujące m.in. w Saksonii, gdzie kumulacja ta była obowiązkowa⁷.

Warto zwrócić uwagę, że poza wyjątkowym dopuszczeniem łączenia z zawodem adwokata, wynikającym z ustawodawstwa krajowego, prawo niemieckie stało również na zasadzie wyłączności zawodu notariusza, który winien być głównym zatrudnieniem⁸. Opinie o konieczności oddzielenia go od adwokatury wyrażono już podczas międzynarodowego zjazdu notariuszy w Wiedniu w 1901 r.⁹. Podobne postulaty zgłaszano na Zjeździe Niemieckich Notariuszy w 1925 r., podczas którego główne zasady przyszłej niemieckiej ustawy notarialnej przedstawił cieszący się opinią wybitnego znawcy tematu H. Oberneck¹⁰. Ostatecznie z różnorodnością systemów organizacji notariatu na gruncie niemieckim zerwała ustawa z 1937 r., umożliwiającą jednak na zasadzie przepisów przejściowych tymczasowe utrzymanie dotychczasowych zasad w poszczególnych krajach¹¹. Dotyczyło to również tymczasowego dopuszczenia łącznego wykonywania zawodu adwokata i notariusza, choć generalnie ustawa opowiadała się za ścisłym rozdzieleniem obu zawodów¹².

Zwolennicy rozdziału adwokatury od notariatu podkreślali, iż trzy podstawowe cele prawodawstwa: utrwalenie prawa, obrona prawa naruszonego i przywrócenie stanu zgodnego z przepisami skutkują koniecznym rozdziałem funkcji między instytucje: notariatu (utrwalanie prawa), adwokatury (obrona prawa) i sądownictwa (zastosowanie i wykonanie prawa)¹³. Charakterystyczne dla działalności adwokata dynamiczne nastawienie powodowało, zdaniem W. L. Jaworskiego, autora jedynej w okresie międzywojennym monografii poświęconej notariatowi, identyfikowanie się z celem klienta, bez względu na interesy drugiej strony (przeciwnika procesowego)¹⁴. Rolą notariusza było wykonywanie

⁶ S. Muczkowski, *Austriacka ustawa notaryalna z dnia 25 lipca 1871 r. historycznie i porównawczo objaśniona*, Kraków 1887, s. 5–8.

⁷ H. Oberneck, *Das Notariatsrecht der deutschen Ländern insbesondere Preußens einschließlich des Kosten-, Stempel- und Steuerwesens*, Berlin 1925, J. Glass, *Notariat w Niemczech*, Przegląd Notarialny (dalej: PN) 1933, nr 5, s. 5.

⁸ W. L. Jaworski, *Reforma notariatu*, Kraków 1929, s. 50–51.

⁹ Referat S. Góry podczas Pierwszego Zjazdu Notariuszy w Krakowie w 1922 r. pt. *Zasady przewodnie i postulaty reformy notariatu w Polsce*, Przegląd Notarialny (dalej: PN) 1922, nr 3–4, s. 12.

¹⁰ Dopuszczał on jednak możliwość utrzymania dotychczasowego stanu, jako wynikającego z ustawodawstwa poszczególnych krajów niemieckich, E.S., *Sprawa reformy notariatu w Niemczech*, PN 1928, nr 1–2, s. 146.

¹¹ Red., *Nowa niemiecka ustawa notarialna*, PN 1937, nr 11, s. 22.

¹² *Ibidem*.

¹³ Euler, *Handbuch des Notariats in Preussen*, s. 79, cyt. za S. Muczkowski, *op.cit.*, s. 5.

¹⁴ W. L. Jaworski, *op. cit.*, s. 32.

jurysdykcji prewencyjnej, skutkujące koniecznością rozważenia celów obu stron, a następnie stworzenie odpowiedniego aktu, będącego wyrazem syntezy tych celów¹⁵. Podobne poglądy, wyrażające sprzeciw wobec możliwości łączenia obu zawodów prezentowali konsekwentnie od początku istnienia Drugiej Rzeczypospolitej notariusze. Dali im wyraz m.in. podczas kolejnych ogólnopolskich zjazdów w Krakowie (1922) i Warszawie (1923), a także odpowiadając na nadesłany przez Komisję Kodyfikacyjną kwestionariusz zasad przyszłej ustawy notarialnej oraz w jej projektach, m.in. w opracowanym przez małopolskie izby notarialne¹⁶. Analogiczne stanowisko zajęła w przesłanych Ministerstwu Sprawiedliwości materiałach Komisja Kodyfikacyjna, a ministerstwo podzieliło jej poglądy¹⁷. Na tym samym stanowisku stały konsekwentnie projekty ustawy notarialnej, przygotowane przez Komisję Kodyfikacyjną oraz samo rozporządzenie z 1933 r., zawierające prawo o notariacie. Wymienione opinie odpowiadały ogólnym trendom występującym w ówczesnej Europie, w której po zakończeniu I wojny światowej opracowano szereg ustaw notarialnych, modyfikujących dotychczasowe reguły¹⁸.

Niezależnie od zasad, które wprowadzone miały być w nowych, po raz pierwszy ogólnopolskich ustawach regulujących ustrój oraz działalność adwokatury i notariatu, łączenie obu zawodów było faktem na ziemiach dawnego zaboru pruskiego. Wykonywanie przez tę samą osobę zawodu notariusza i adwokata mogło prowadzić do kolizji interesów. By im zapobiec, ustawodawca pruski wprowadził możliwość wyłączenia – na żądanie strony – notariusza, który w tej sprawie był wcześniej pełnomocnikiem procesowym jednej ze stron (art. 85 pruskiej ustawy o sądownictwie niespornym z 1899 r.). Nie rozwiązywało to wszelkich możliwych konfliktów interesów, stąd bogate orzecznictwo sądowe starało się odróżnić m.in. obowiązek pouczenia stron (notariusz) od udzielania stronom porad (adwokat)¹⁹. Trudne niekiedy do ścisłego rozdzielenia role zawodowe tej samej osoby sprawiały jednak pomimo tego nadal problemy praktyczne²⁰.

Notariusze w dawnej dzielnicy pruskiej mianowani byli spośród adwokatów w sposób zróżnicowany: na czas określony, dożywotnio lub do chwili odwołania²¹. Warto zauważyć, że obowiązujące na tych terenach ustawodawstwo pozaborcze nie wykluczało możliwości

¹⁵ *Ibidem*.

¹⁶ O projektach m.in. D. Malec, *Podstawowe zasady ustroju polskiego notariatu w świetle projektów i opinii z lat 1918–1933*, CPH 2000, z.1–2, s. 131–145 oraz T. Grajner, *Wpływ projektów ustawy notarialnej powstałych w Drugiej Rzeczypospolitej na ostateczny kształt prawa o notariacie z 1933 r.*, Rejent 1999, nr 6–7, s. 192–202; red., *Sprawozdanie z pierwszego Zjazdu polskich notariuszy w Krakowie*, PN 1922, nr 3–4, s. 31, 63; Komitet Zjazdu, *Zjazd wszechpolski notariuszów i pisarzy hipotecznych w Warszawie w dniach 8–10 września 1923 r.*, PN 1923, nr 5–6, s. 9–107.

¹⁷ W. L. Jaworski, *op. cit.*, s. 61–62.

¹⁸ S. Płaza, *Historia prawa...*, s. 735–736.

¹⁹ W. L. Jaworski, *op. cit.*, s. 29.

²⁰ M.in. problemy z określeniem podmiotu uprawnionego do wniesienia środka zaskarżenia: uchwała Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 17 września 1930 r. zakazywała notariuszom samodzielnego wnoszenia zażalenia na decyzję sądu hipotecznego w sprawie w której notariusz wystąpił jako pełnomocnik strony, *Czasopismo Adwokatów Polskich. Dział Województw Zachodnich (dalej: Czas. Adw. Pol. DWZ)1930*, nr 12, s. 156.

²¹ W pozostałych częściach Drugiej Rzeczypospolitej, zgodnie z obowiązującymi tam ustawami notarialnymi, notariusze mianowani byli dożywotnio.

ustanowienia notariuszem osoby nie będącej czynnym adwokatem, kryterium formalnym było bowiem jedynie spełnianie wymogów wymaganych od osób ubiegających się o dopuszczenie do adwokatury na tych terenach. Łączenie obu zawodów i mianowanie adwokatów notariuszami w całym okresie 1918–1933 stanowiło zatem dostosowanie się do utartej praktyki, a nie ustawowo wymuszoną konieczność. Ścisły związek obu zawodów widoczny był szczególnie wyraźnie w przepisach określających zasady odpowiedzialności dyscyplinarnej: wydalenie z palestry adwokata będącego jednocześnie notariuszem skutkowało wygaśnięciem urzędu notarialnego²².

Liczebność grupy adwokatów i notariuszy na terenie byłej dzielnicy pruskiej była mniejsza niż w pozostałych częściach kraju. W pierwszym okresie istnienia Drugiej Rzeczypospolitej wynikało to zwłaszcza z braku odpowiedniej liczby prawników – Polaków na tych terenach²³. Jeszcze w 1926 r. w Poznaniu działało 6 adwokatów nie władających w dostatecznym stopniu językiem polskim²⁴.

W październiku 1922 r. na 89 adwokatów w Izbie adwokackiej w Poznaniu 53 było notariuszami, w Izbie adwokackiej w Toruniu spośród 28 adwokatów aż 22 było notariuszami²⁵. W tym czasie w samym Toruniu tylko jeden z 6 działających tam notariuszy nie był adwokatem²⁶. Na początku następnego, 1923 r., spośród 74 adwokatów w poznańskiej Izbie adwokackiej 37 było notariuszami (w samym Poznaniu 14 spośród 31 ówczesnych adwokatów), zaś w okręgu Izby adwokackiej w Toruniu 23 spośród 32 adwokatów było notariuszami (w samym Toruniu 9 na 13 adwokatów)²⁷. W kolejnych latach sytuacja wyglądała podobnie, a liczba notariuszy stale się zwiększała, choć nie tak szybko jak liczba adwokatów na tych terenach. Na 210 adwokatów działających w okręgu Izby adwokackiej w Poznaniu w 1927 r. 92 było równocześnie notariuszami (tylko 3 dożywotnio), w okręgu Izby toruńskiej na 91 adwokatów notariuszami było 30 (12 dożywotnio), a w okręgu katowickiej Izby na 75 adwokatów 36 wykonywało obowiązki notariuszy (4 dożywotnio)²⁸.

Mimo ustalonych poglądów nauki na temat niezbędnej wyłączności wykonywania zawodu notariusza, konieczność uwzględnienia istniejącego stanu rzeczy skłaniała nawet przeciwników notariatu połączonego z adwokaturą do tymczasowego tolerowania stanu istniejącego w dawnym zaborze pruskim z uwagi na tamtejsze ustawodawstwo cywilne i problemy kadrowe z zapewnieniem fachowej pomocy prawnej²⁹. Dostrzegano nawet pewne praktyczne korzyści i podkreślano wyjątkowo dobrą współpracę jako konsekwencję jed-

²² A. Zathę, *Przepisy dyscyplinarne dla notariuszy ziem zachodnich*, Czas. Adw. Pol. DWZ 1931, nr 5–8, s. 54.

²³ M.in. T. Zajęczkowski, *Szkic historyczny organizacji sądownictwa polskiego w b. dz. Pruskiej od czasów rewolucji 1918 r.* (w:) T. Stark, J. Zagórowski, *Zbiór rozporządzeń i okólników Ministerstwa byłej Dzielnicy Pruskiej z r. 1920, mających zasadnicze znaczenie dla wymiaru sprawiedliwości*, Poznań 1921, s. 4, 13.

²⁴ M. Koszewski, *Współczesny stan adwokatury w zachodniej dzielnicy Polski*, „Palestra” 1927, nr 1, s. 111.

²⁵ *Rocznik Statystyki RP 1920/22*, s. 273.

²⁶ *Ibidem*.

²⁷ *Ibidem*.

²⁸ M. Koszewski, *op. cit.*, s. 111.

²⁹ Porównaj m.in. uchwały zjazdu notariuszy w Warszawie w 1923 r., *Zjazd wszechpolski notariuszów...*, s. 76–77.

ności psychicznej i fizycznej obu zawodów³⁰. Wciąż podkreślano jednak niebezpieczeństwo traktowania w takim wypadku notariatu jako zajęcia ubocznego³¹.

Z nieuchronnego zbliżania się chwili rozdzielenia obu zawodów na tych terenach zdawano sobie sprawę. Adwokaci-notariusze, jak się wydaje, nie sprzeciwiali się tego rodzaju pomysłom postulując z reguły tylko ustalenie dla notariatu zakresu działania, dającego realne możliwości utrzymania się³². Brak większej reakcji widoczny był także w 1927 r. po opublikowaniu projektu rozporządzenia prezydenta, opracowanego w Ministerstwie Sprawiedliwości, zakładającego oddzielenie notariatu od adwokatury jeszcze przed opracowaniem i wprowadzeniem w życie ogólnopolskiego prawa o notariacie³³. W nielicznych komentarzach polemizowano z reguły jedynie z niektórymi sformułowaniami uzasadnienia projektu, nie podważając samej jego istoty³⁴. Podstawowy zarzut dotyczył argumentacji, sprowadzającej funkcję notariusza do roli prostego wykonawcy woli stron, co uznawano nawet za dowód opracowania projektu poza Ministerstwem Sprawiedliwości³⁵.

Zgodnie z projektem utrzymany miał zostać wymóg posiadania kwalifikacji adwokackich dla objęcia urzędu notariusza, lecz czynny adwokat mógłby zostać notariuszem dopiero po zrzeczeniu się wykonywania swego dotychczasowego zawodu. Ci, którzy tego nie uczynili mogli być mianowani notariuszami tylko w okresie przejściowym. Nominacja nie mogłaby w takim wypadku być dożywotnia, a jedynie na czas oznaczony, nie przekraczający jednorazowo 1 roku³⁶. Decyzję o przedłużeniu na dalsze 3 lata okresu przejściowego, kończącego się zgodnie z projektem 31 grudnia 1929 r. proponowano oddać w ręce ministra sprawiedliwości³⁷. Czasowe dopuszczenie do zawodu notariusza czynnych adwokatów uzasadniano brakiem możliwości uzyskania w najbliższym czasie odpowiednio wykwalifikowanych kadr, a także koniecznością zatrzymania w notariacie wybitnych niekiedy adwokatów, zainteresowanych na razie utrzymaniem tylko swego podstawowego zajęcia³⁸. Projekt nie wszedł w życie, rozwiązanie problemu pozostawiono do ostatecznego unormowania w nowych ordynacjach adwokackiej i notarialnej.

W tym samym czasie z inicjatywy Komisji Kodyfikacyjnej, pracującej od 1925 r. nad ogólnopolskim prawem o ustroju adwokatury, odbywały się konsultacje z izbami adwokackimi,

³⁰ M. Koszewski, *op. cit.*; W.N., *Adwokatura w ogniu*, Notariat-Hipoteka (dalej: Not.-Hip.) 1931, nr 4, s. 1.

³¹ M.in. w tym fakcie redakcja Przeglądu Notarialnego widziała przyczyny znikomego zainteresowania współpracą ze strony notariuszy dawnej dzielnicy pruskiej, PN 1930, nr 2, s. 212; J. Glass, *Niektóre zagadnienia przyszłej polskiej ustawy notarialnej*, PN 1930, nr 1, s. 51.

³² B. Jacobsohn, *W sprawie prac przedwstępnych dla usamodzielnienia notariatu w b. dzielnicy pruskiej*, PN 1925, nr 1–2, s. 84–87.

³³ K. K., *Zmiana przepisów o notariacie na Ziemiach Zachodnich*, „Palestra” 1927, nr 4, s. 275–276; tekst projektu: *Projekt rozporządzenia Prezydenta RP w przedmiocie częściowej zmiany przepisów o notariacie na Ziemiach Zachodnich* (dalej: *Projekt...*), Czas. Adw. Pol. DWZ 1927, nr 6, s. 71–74.

³⁴ K. K., *Zmiana przepisów...*, s. 276; J. Kręglewski, *Uwagi nad uzasadnieniem projektu rozporządzenia w sprawie odłączenia notariatu od adwokatury*, Czas. Adw. Pol. DWZ 1927, nr 12, s. 141.

³⁵ J. Kręglewski, *op. cit.*, s. 142.

³⁶ Art. 78 pruskiej ustawy o sądownictwie niespornym w brzmieniu nadanym art. 1 projektu, *Projekt...*, s. 72.

³⁷ Art. 3 projektu, *op. cit.*

³⁸ Uzasadnienie projektu, *op. cit.*, s. 74.

dotyczące problemu łączenia adwokatury z notariatem³⁹. Podczas konferencji odbytej w lutym 1927 r. pod przewodnictwem J. Litauera, referenta projektu ordynacji adwokackiej, delegat Izby Adwokatów w Poznaniu, Celichowski, opowiedział się za dopuszczalnością takiej kumulacji, poparcia udzielił mu reprezentant Związku Adwokatów Polskich⁴⁰. Przeciwnie stanowisko zajmowali m.in. przedstawiciele Rady Naczelnej Adwokatów oraz referent projektu ustawy notarialnej w Komisji Kodyfikacyjnej J. Glass⁴¹. Ich zdaniem za łączeniem nie przemawiały żadne względy prawne a jedynie argumenty ekonomiczne i brak równowagi dochodów notariuszy i adwokatów⁴². Takie też poglądy przeważały podczas dalszych prac nad ordynacją adwokacką, do załatwienia pozostawał jednak wciąż problem adwokatów-notariuszy z dawnego zaboru pruskiego. We wniesionym w 1931 r. przez Ministerstwo Sprawiedliwości do sejmku ku niezadowoleniu środowiska projekcie ustawy o ustroju adwokatury, konkurencyjnym wobec gotowego już projektu Komisji Kodyfikacyjnej, proponowano, by adwokaci, sprawujący urząd notariusza wykonywali go nadal, aż do chwili wejścia w życie nowego prawa o notariacie⁴³. Podobnie zatem jak w wypadku odziedziczonych ustaw zaborczych, sprawa miała być uregulowana w przepisach normujących ustrój i zasady działania notariatu.

W projekcie ustawy notarialnej, przygotowanej przez J. Glassa znalazł się w związku z tym wyraźny zakaz łączenia notariatu z adwokaturą, jednak adwokaci z terenów dawnego zaboru pruskiego, sprawujący urząd notariusza mieli go zachować na dotychczasowych zasadach⁴⁴. Podczas pierwszego czytania projektu w Podkomisji Notarialnej Komisji Kodyfikacyjnej powierzono opracowanie przepisów przechodnich dla tych ziem adwokatowi i notariuszowi zarazem, W. Prądyńskiemu⁴⁵. Zaproponował on, by prawo do wykonywania zawodu adwokata obok sprawowania urzędu notariusza istniało przez 5 lat od chwili wejścia w życie prawa o notariacie, z możliwością przedłużenia tego okresu przez ministra sprawiedliwości o dalsze 5 lat⁴⁶. Po dyskusji przepis projektu przeredagowano w ten sposób, że utrzymano wprawdzie prawo wykonywania obu zawodów przez 5 lat, jednak gdyby w tym czasie zainteresowany nie został skreślony na własną prośbę z listy adwokatów to przestawał być notariuszem⁴⁷.

³⁹ K. K., *Z prac nad jednolitą organizacją adwokatury w Państwie*, „Palestra” 1927, nr 2, s. 130–132.

⁴⁰ K. K., *op. cit.*, s. 131.

⁴¹ Niemal tego samego dnia J. Glass zwrócił się do środowisk notariuszy w imieniu Komisji Kodyfikacyjnej z prośbą o określenie stanowiska w sprawach stosunku notariatu do adwokatury i możliwości łączenia bądź oddzielenia obu zawodów; kumulacji obu zajęć niemal natychmiast zdecydowanie sprzeciwiły się małopolskie kolegia notarialne, Pismo J. Glassa z dnia 8 lutego 1927 r. do krakowskiej Izby Notarialnej nr 148/27, Archiwum Państwowe w Krakowie, Oddział II (dalej: APII), sygn. R.Not..29; Odpis kwestionariusza zasad Komisji Kodyfikacyjnej z Izby Notarialnej we Lwowie z dnia 20 lutego 1927 r., kwestionariusz zasad z Izby Notarialnej w Krakowie, tamże.

⁴² K. K., *op. cit.*, s. 132.

⁴³ *Adwokaci-notariusze według projektu ustroju adwokatury*, Not.-Hip. 1931, nr 4, s. 2.

⁴⁴ Art. 6, art. 130 projektu, *Projekt ustawy notarialnej opracowany przez referenta, członka Komisji Kodyfikacyjnej Jakuba Glassa na podstawie wytycznych, uchwalonych przez podkomisję przygotowawczą*, Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej, Sekcja Postępowania Cywilnego, t. I, z. 7, Warszawa 1930, s. 10, s. 46.

⁴⁵ Red., *Przepisy przechodnie do ustawy notarialnej w pierwszym czytaniu Komisji Kodyfikacyjnej*, Not.-Hip. 1932, nr 28, s. 3.

⁴⁶ Red., *Przepisy przechodnie do ustawy notarialnej. Dyskusja szczegółowa w podkomisji przygotowawczej Komisji Kodyfikacyjnej*, Not.-Hip. 1933, nr 1, s. 2.

⁴⁷ *Ibidem*.

Ostatecznie, w opublikowanym na początku 1933 r. projekcie uchwalonym przez Podkomisję Notarialną Komisji Kodyfikacyjnej zlikwidowany został odrębny zapis wprowadzający ogólny zakaz łącznego wykonywania zawodu adwokata i pełnienia urzędu notariusza, uznano bowiem iż wynika on z treści art. 7 projektu, zakazującego notariuszowi oddawania się zajęciom, które przeszkadzałyby mu w pełnieniu obowiązków albo nie licowały z powagą urzędu⁴⁸. Treść omówionych wyżej przepisów przejściowych dla zaboru pruskiego utrzymano bez zmian.

Podobnie jak w wypadku prawa o ustroju adwokatury, w ostatnim etapie prac Komisji Kodyfikacyjnej okazało się, że Ministerstwo Sprawiedliwości przejęło prace nad ustawą notarialną⁴⁹. Ich wynikiem stało się rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 października 1933 r., zawierające prawo o notariacie. Różniło się ono istotnie od projektu Komisji Kodyfikacyjnej⁵⁰. Stało jednak, podobnie jak projekt, na gruncie czystego notariatu, nie dopuszczając do łączenia go z adwokaturą. W sformułowanym niemal identycznie jak w projekcie Komisji Kodyfikacyjnej przepisie rozporządzenie zakazywało notariuszom wykonywania innych zajęć przeszkadzających pełnieniu urzędu oraz zajmowania stanowisk poza ściśle wyliczonymi (art. 15, 16).

Całkowicie odmiennie rozwiązany został problem adwokatów-notariuszy z dawnego zaboru pruskiego. W rozporządzeniu zrezygnowano całkowicie z postulowanego poprzednio zgodnie okresu przejściowego, który służyć miał ochronie praw nabytych w poprzednich latach przez osoby spełniające łącznie obie funkcje. Zgodnie z art. 144 rozporządzenia, który wszedł w życie z dniem ogłoszenia (tj. 29 października 1933 r.), a zatem wcześniej niż zasadnicza część prawa o notariacie (tj. 1 stycznia 1934 r.) adwokaci pełniący urząd notariusza na tych terenach musieli dokonać w ciągu miesiąca, tj. do dnia 29 listopada 1933 r. opcji na rzecz notariatu. Niezłożenie oświadczenia traktowane było jako wyrażenie braku chęci pozostawania w notariacie. Dokonanie opcji nie oznaczało jednak objęcia notariatu z mocy samego prawa, wymagało bowiem zatwierdzenia przez Ministra Sprawiedliwości w postaci ponownego mianowania w okresie do wejścia w życie prawa o notariacie, tj. do dnia 1 stycznia 1934 r. Adwokaci ponownie mianowani w tym czasie notariuszami byli z mocy prawa skreśleni z listy adwokatów w dniu wejścia w życie rozporządzenia. Ci, którzy nie uzyskali ponownego mianowania w tym samym terminie przestawali z mocy prawa wykonywać czynności notariuszy.

Z chwilą wejścia w życie rozporządzenia o notariacie całkowicie zlikwidowana została możliwość łączenia obu funkcji: dotychczasowi adwokaci-notariusze stawali się wyłącznie adwokatami albo notariuszami. Mimo mniej korzystnego od proponowanych wcześniej w projektach rozwiązania, w czasopiśmie prawniczych nie pojawiały się w zasadzie krytyczne czy polemiczne oceny zasad wprowadzonych dla dzielnicy zachodniej. Wpływ na to mógł mieć niemal natychmiastowy tryb wcielania ich w życie, a także akceptacja generalnego przesłania o konieczności szybkiego rozdziału obu funkcji.

⁴⁸ Projekt ustawy notarialnej uchwalony w pierwszym czytaniu przez Podkomisję Notarialną Komisji Kodyfikacyjnej, Komisja Kodyfikacyjna, Podkomisja Notarialna, z. 1, Warszawa 1933, s. 8.

⁴⁹ M. Allerhand, *Prawo o notariacie*, Lwów 1934, s. 8; J. Glass, W. Natanson, *Prawo o notariacie*, Warszawa 1934, s. 17.

⁵⁰ T. Grajner, *op. cit.*, s. 192–202; D. Malec, *op. cit.*, s. 145–147.